

Polska popiera kandydatury wszystkich 18 państw ubiegających się o członkostwo ONZ

Przemówienie wiceministra Naszkowskiego
na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej

NOWY JORK (PAP). W dniu 5 bm. na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej poświęconym sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Marian Naszkowski, w którym stwierdził m. in.:

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że dotychczasowy impas w tej sprawie nie był spowodowany żadnymi przyczynami strukturalnymi. Był to jeden z objawów „zimnej wojny” na terenie ONZ. Był to wynik stanowiska pewnych kół sprzeciwiających się przyjęciu do ONZ państw o ustroju, który tym kołom nie odpowiada.

Spoglądając na grupę 18 państw czekających na przyjęcie do ONZ, nie można pominąć faktu, że wśród nich jest spora grupa państw europejskich. Przyjęcie ich usunie paradoks polegający na tym, że mimo ważności kontynentu europejskiego z punktu widzenia pokoju i bezpieczeństwa, wiele państw europejskich jest dotąd poza ONZ. Jesteśmy równocześnie przekonani, że przyjęcie szeregu państw europejskich zwiększy szanse pokojowej stabilizacji Europy, co powinno nastąpić w drodze utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Jeśli chodzi o kraje Azji, to delegacja polska nie może nie wspomnieć o kandydaturze Mongolskiej Republiki Ludowej, przeciwko której pewne delegacje próbują wysuwać nieuzasadnione zarzuty. Mongolska Republika Ludowa jest jednym z państw, które najdłużej czekają na przyjęcie do ONZ. Mongolska Republika Ludowa spełnia wszystkie wymogi członkostwa naszej organizacji. Brała ona udział w drugiej wojnie światowej po stronie narodów zjednoczonych i wniosła swój wkład do wspólnego zwycięstwa na Dalekim Wschodzie.

Nie możemy pominąć milczenia pewnych prób dyskredytowania innych państw — kandydatów do ONZ pod pozorem, jakoby nie spełniały one wszystkich wymogów Karty NZ.

Albania była jedną z pierwszych ofiar agresji w Europie, a podczas drugiej wojny światowej bohaterstwo walczyła z okupantem. Działalność Ludowej Republiki Albanii świadczy o tym, iż jest ona oddana sprawie pokoju.

Narody Węgier, Rumunii i Bułgarii skorzystały z pierwszej realnej możliwości zerwania z hitlerowskimi Niemcami i okazały dużą pomoc sojusznikom w ostatniej fazie drugiej wojny światowej. Wszystkie te kraje dokonały wielkich przemian politycznych i społecznych. Konstytucje ich zapewniają pełnię swobód politycznych i społecznych, swobodę wyznania religijnego. Ich twórcza, pokojowa praca jest najlepszą kartą wstępu do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kraje te przed wojną były stałym siedliskiem sporów narodowościowych i granicznych a dziś, wraz z niektórymi innymi państwami tego

Portugalia szuka poparcia Stanów Zjednoczonych w sprawie kolonii Goa

DELHI (PAP). — Głębokie oburzenie i gwałtowną reakcję społeczeństwa Indii wywołało opublikowane niedawno oświadczenie amerykańsko-portugalskie podpisane przez sekretarza stanu USA Dullesa i ministra spraw zagranicznych Portugalii Cunha, stwierdzające, że kolonia portugalska w Dalekim Wschodzie są „provincjami” Portugalii, tj. częściami tego kraju.

Dnia 5 grudnia premier Nehru wygłosił przemówienie na posiedzeniu parlamentu. Powiedział on, że oświadczenie amerykańsko-portugalskie „może mieć daleko idące następstwa”.

Spółeczeństwo i prasa Indii nie posiadają się z oburzenia i oceniają oświadczenie Dullesa i Cunha, jako „znamienny przykład amerykańskiej polityki skrytego popierania kolonializmu”.

Dziennik „Hindustan Standard” uważa, że oświadczenie to „jest

obszaru, stały się czynnikami stabilizacji w Europie południowo-wschodniej.

Delegacja polska wraz z wieloma innymi delegacjami apeluje o podjęcie akcji na rzecz przyjęcia do ONZ 18 państw, które by wspólnie z nami działały na rzecz pokoju i bezpieczeństwa.

RANGUN (PAP). — W dniu 6 grudnia zostało podpisane wspólne oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i premiera Unii Burmańskiej U Nu. W deklaracji stwierdza się, że stosunki między Związkiem Radzieckim i Unią Burmańską, które zawsze były szczere i przyjazne, opierają się i będą opierać na trwałych zasadach wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i wzajemnych korzyści, pokojowego współistnienia i współpracy gospodarczej.

Wyrażono przekonanie, że zasady pokojowego współistnienia otwierają wielkie możliwości współpracy między Związkiem Radzieckim i Unią Burmańską w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej i technicznej. Wyrażono również zdecydowaną wolę podjęcia wszelkich wysiłków w kierunku rozwinięcia i umocnienia ścisłych kontaktów między obu krajami w tych dziedzinach. Meżowie stanu Związku Radzieckiego i Unii Burmańskiej wyrażają głębokie zaniepokojenie z powodu wysiłku zbrojeni, a w szczególności nagromadzenia broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, które z każdym rokiem nabiera coraz większych rozmiarów. Uważają oni, że produkcja, próby i użycie broni atomowej i wodnorodowej powinny być bezwzględnie zakazane, że powinna być dokonana istotna redukcja zbrojeń i że należy ustanowić skuteczną kontrolę międzynarodową nad realizacją tych posunięć. Uważają oni za rzecz pilną i konieczną podjęcie zdecydowanych wysiłków dla urzeczywistnienia tego celu. Potwierdzili oni ponownie jednomyślny pogląd, że polityka montowania bloków powinna być potępiona, gdyż rodzi ona strach i nieufność wśród narodów.

Uregulowanie problemu politycznego Indochin, zgodnie z postanowieniami konferencji genueńskiej, powinno być niezwłocznie dokonane. Sprawa zjednoczenia Korei.

Gwiazdkowy konkurs PKOl

PKOl organizuje nowy „gwiazdkowy” konkurs sportowy. Konkurs polega na odgadnięciu wyników spotkań bokserskich, hokejowych i jednego meczu piłkarskiego — które odbędą się 18 bm.

Uczestnicy konkursu będą musieli odgadnąć wyniki 12 spotkań. W najbliższych dniach PKOl ogłosi zestawienie par.

Uczestnicy konkursu będą musieli odgadnąć wyniki 12 spotkań. W najbliższych dniach PKOl ogłosi zestawienie par.

Uczestnicy konkursu będą musieli odgadnąć wyniki 12 spotkań. W najbliższych dniach PKOl ogłosi zestawienie par.

Uczestnicy konkursu będą musieli odgadnąć wyniki 12 spotkań. W najbliższych dniach PKOl ogłosi zestawienie par.

Uczestnicy konkursu będą musieli odgadnąć wyniki 12 spotkań. W najbliższych dniach PKOl ogłosi zestawienie par.

Uczestnicy konkursu będą musieli odgadnąć wyniki 12 spotkań. W najbliższych dniach PKOl ogłosi zestawienie par.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 7 grudnia 1955 r. Nr 292 (706)

Bulganin, Chruszczow i U Nu we wspólnej deklaracji wytyczają drogę pokojowego współistnienia

jak również sprawa zwrocenia Chińskiej Republiki Ludowej Taiwanu i innych wysp stanowiących odwieczne terytorium chińskie, powinny być niezwłocznie rozwiązane w celu złagodzenia napięcia i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

W celu podniesienia prestiżu i znaczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych Chińska Republika Ludowa powinna zająć należne jej miejsce w tej organizacji. Rząd Związku Radzieckiego i rząd Unii Burmańskiej popierają wniosek Kanady w ONZ w sprawie przyjęcia 18 krajów, które złożyły podania o przyjęcie.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i premier Unii Burmańskiej uważają, że skuteczną drogą umocnienia wzajemnego porozumienia i zaufania między narodami jest nawiązanie kontaktów osobistych i rozmowy między przywódcami, które doprowadzą do osiągnięcia porozumienia i przyjaznych stosunków między samymi narodami.

W sprawie zjednoczenia Niemiec

Ollenhauer domaga się rokowań

między Bonn i czterema mocarstwami

BERLIN (PAP). — Na konferencji redaktorów naczelnych i dyrektorów wydawnictw pism socjal-demokratycznych która odbyła się 4 bm., Ollenhauer domaga się, aby rząd federalny podjął inicjatywę zjednoczenia kraju na „zasadach pokoju i wolności”. Obowiązkiem rządu jest prowadzenie drogi dyplomatycznej rozmów ze wszystkimi czterema mocarstwami. Ollenhauer wyraził ubolewanie, że rząd bński dotychczas nie wykazał zdecydowanej woli podjęcia własnej inicjatywy w sprawie zjednoczenia. Ta bierność jest sprzeczna ze składanymi dotychczas uroczystymi obietnicami.

Spółeczeństwo brazylijskie domaga się normalizacji stosunków z ZSRR

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Rio de Janeiro, w Brazylii wzrasta się ruch na rzecz normalizacji stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Niedawno Zgromadzenie Ustawodawcze stanu Parana jednomyślnie postanowiło zażądać od władz natchmąstowych nawiązania stosunków z tymi państwami i wysłało pisma odpowiedniej treści do parlamentów wszystkich stanów, senatu, Izby Deputowanych, prezydenta republiki Ramosa i Ministra Spraw Zagranicznych.

Jak podaje dziennik „Imprensa Popular”, gubernator stanu Parana zatwierdził uchwałę Zgromadzenia Ustawodawczego i oświadczył, że „rozzerzenie stosunków handlowych jest niezbędnym warunkiem obrony interesów narodowych kraju”.

W Rio de Janeiro statek deputowanych podpisał na propozycję przywódców partii socjaldemokratycznej i partii robotniczej apel o nawiązanie relacji dyplomatycznych z Związkiem Radzieckim.

Termin zostanie dotrzymany

Ostatnia „kosmetyka” walcowni blach w Hucie im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA — Kilkadziesiąt godzin przed budowniczym największego obiektu Huty im. Lenina — walcowni ciągłej blach na gorąco od dnia 10 grudnia — terminu wyznaczonego uchwałą Prezydium Rządu na zakończenie całości robót budowlanych i montażowych w tym rejonie. Te godziny to okres niezwykle wycieńczonych prac przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

Niemal wszystkie urządzenia walcownicze, z wyjątkiem urządzeń wykańczających prostowników i nożyc do cięcia blach, są gotowe do prób rozruchowych — informuje kierownik budowy zespołu walcowni dyr. inż. Girtler.

Walcownia blach niemal z każdą godziną staje się coraz bardziej uporządkowanym „go towym” — jak mówi załoga — obiektem. Brzdy roboty wykończeniowych zajmują się obecnie tzw. hutniczą kosmetyką — nadadzą „ostatni szlif” wielkim maszynom, kilometrom przewodów i rur. Jednocześnie z pracami wykończeniowymi w ponad 750-metrowej długości hali walcowni, trwają intensywne roboty porządkowe na zewnątrz obiektów.

Eden i Macmillan odwiedzą Waszyngton i Ottawę

NOWY JORK. — Sekretarz prezydenta USA do spraw prasowych James Hagerty oświadczył dziennikarzom dnia 5 bm., że „prezydent USA” zaprosił premiera W. Brytanii na kilka dni do Waszyngtonu z końcem stycznia. Zaproszenie zostało przyjęte. Premierowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych. Przybędą oni do Waszyngtonu 30 stycznia 1956 r.

LONDYN. — Dnia 5 bm. premier Eden odwiedził w Izbie Gmin, że po odbyciu wizyty w Waszyngtonie pojadzie na zaproszenie premiera Kanady do Ottawy.

Nowy Jork

NOWY JORK. — Dziennik „New York Herald Tribune” donosi, że rząd Libii udzielił amerykańskiemu towarzystwu naftowemu „Ohio Oil Company”, „Amerada Petroleum Corporation” i „Continental Oil Company” koncesji na wydobywanie ropy naftowej w Libii.

NOWY JORK. — Z Asuncion (stolica Paragwaju) donoszą, że prezydent Paragwaju Stroessner podpisał dekret zakazujący działalności wszystkich organizacji postępowych oraz ograniczający wolność prasy i stowarzyszeń. Za naruszenie tego dekretu przewidziana jest kara więzienia od 5 do 10 lat.

OTTAWA. — W dniu 4 grudnia przybyli do Montrealu przedstawiciele rosyjskiej cerkwi prawosławnej z arcybiskupem Borysem na czele.

„Kasprzak” musi pomóc załodze „9 Maja”

Dobre wyniki pierwszych dni grudnia, osiągnięte w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Welnianego-Północ, stanowią pomyślny start do wykonania zadań ostatniego, miesięcznego etapu 6-letniego przygotowania się do planu 5-letniego.

Przedziałnie czasankowe wykonywały w pierwszych dniach bm. plan w 101,8 proc., przedziałnie zgrzebne — w 102,8 proc., tkalnie — w 101,3 proc.

Są jednak fabryki, które w pełni nie przyczyniają się do osiągnięcia przemysłu welnianego. Np. kłalnica ZPW im. 9 Maja w ciągu trzech dni wykonała plan zaledwie w 98,1 proc.

Fakt ten tłumaczy kierownictwo oraz organizacja partyjna niedoborami w dostawie przędzy otrzymywanej z ZPW im. Kasprzaka.

Grudzień decyduje o zwycięstwie na finiszu. Najwyższy więc czas, żeby ZPW im. 9 Maja wyrównały braki grudniowego planu. Sytuację tych zakładów powinno zrozumieć również kierownictwo ZPW im. Kasprzaka, poprawiając zaopatrzenie Zakładów im. 9 Maja w przędzę. Bez

tej przędzy bowiem załoga 9 Maja nie będzie mogła wykonać swych zadań. (st.)

Rządy radziecki, angielski i francuski uznały stałą neutralność Austrii

MOSKWA (PAP). Dnia 6 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął ambasadora Austrii w ZSRR — N. Bischoffa i wręczył mu odpowiedź na notę ambasady austriackiej z dnia 14 listopada br. W odpowiedzi tej rząd ZSRR uznał stałą neutralność Austrii.

Parlament austriacki uchwalił 26 października 1955 r. ustawę konstytucyjną dotyczącą neutralności Austrii. Na zasadzie tej ustawy Austria dobrowolnie ogłasza neutralność i dla zagwarantowania tego celu deklaruje, że nigdy w przyszłości nie przystąpi do żadnych sojuszków wojennych i nie dopuści do tworzenia na swym terytorium wojennych punktów oporu państw obcych. Realizuje tę ustawę rząd federalny.

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Press Association, rząd W. Brytanii w nocie wręconej ambasadorowi austriackiemu w Londynie uznał stałą neutralność Austrii.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse podaje, że również rząd francuski uznał stałą neutralność Austrii.

Z działalności PAN

WARSZAWA — 5 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła 4-dniowe obrady sesja historyków literatury i języka poświęcona twórczości Adama Mickiewicza zorganizowana przez Komisję Naukową Obchodu Roku Mickiewicza.

Przedpołudniowe obrady poświęcone były sprawom edycji dzieł Mickiewicza w ostatnim 10-leciu

Wybory do Rady Bezpieczeństwa

29 głosowań nie dało wyniku

NOWY JORK (PAP). — Osiem głosowań przeprowadzonych na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 6 bm. w sprawie obsadzenia wakuującego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa nie dało wyniku. Zaden z dwóch kandydatów — Jugosławia i Filipiny nie otrzymał wymaganej większości 39 głosów.

Tak więc dotychczas odbyło się 29 głosowań — bez wyniku.

Przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego J. Maza zagroził delegatom, że w związku ze zbliżającym się zakończeniem obecnej sesji Zgromadzenia, w ciągu najbliższych dni zwoła „nieustającą posiedzenie” w celu wybrania wreszcie członka Rady Bezpieczeństwa.

16 milionów członków zrzesza nowa organizacja związkowa w USA

Zjazd połączeniowy AFL i CIO

Reakcyjni liderzy związkowi pozostali na kierowniczych stanowiskach

NOWY JORK (PAP). — Jak już podawaliśmy, odbywa się tu zjazd połączeniowy dwóch amerykańskich central związkowych — amerykańskiej federacji pracy (AFL) i konfederacji przemysłowych związków zawodowych (CIO). W zjeździe uczestniczy 1487 delegatów.

Przemówienia wygłosili dotychczasowy przewodniczący CIO Reuther i dotychczasowy przewodniczący AFL Meany.

Zjazd zatwierdził warunki połączenia obu central związkowych i statut nowej organizacji pod nazwą „Amerykańska Federacja Pracy i Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych”. Dokonano wyboru władz AFL-CIO. Przewodniczącym wybrany został b. przewodniczący AFL G. Meany, a sekretarzem — b. sekretarz AFL Schnitzler. W skład komitetu wykonawczego prócz Meany’ego i Schnitzlera wybrano jako wiceprzewodniczących 27 przedstawicieli większych związków zawodowych AFL i CIO, w tym b. przewodniczącego CIO Reuthera.

Na posiedzeniu 5 bm. transmitowanemu z Gettysburga telefonicznie przemówienie prezydenta Eisenhowera.

Po połączeniu nowa centrala zrzesza 140 związków zawodowych obejmujących około 16 mln robotników i pracowników USA i Kanady.

Walki na Cyprze przybierają na ostrości

LONDYN (PAP). — Jak donosi korespondent Agencji Reutersa z Nicosii, dnia 5 bm. w biurze komisarza policji brytyjskiej wybuchła bomba zegarowa. Po tym zamachu policja otoczyła jeden z głównych placów stolicy Cypru zastępcami z drutu kolczastego i skoncentrowała w jego pobliżu znaczne siły.

W dniach 5 i 6 bm. patriotcy cypryjscy zaatakowali w kilku innych miejscowościach oddziały brytyjskie. W wyniku starć siedmiu żołnierzy angielskich zginęło.

W Famagusta patriotcy obrzucili granatami przejeżdżające wojskowe samochody brytyjskie.

W Rangunie odbył się wielki wiec poświęcony przyjaźni między narodami Burmy i ZSRR

Przemówienia wygłosili U Nu i N. S. Chruszczow

6 grudnia rano w sali Rady Miejskiej, udekorowanej flagami Związku Radzieckiego i Unii Burmańskiej, odbył się zorganizowany przez Antyfaszystowską Ligę Wyzwolenia Narodowego wiec poświęcony przyjaźni między narodami Burmy i Związku Radzieckiego.

Nad trybuną widniał transparent z napisem w języku burmańskim i języku rosyjskim: „Niech żyje przyjaźń radziecko-burmańska!”.

Zebrani powitali hucznymi oklaskami zjawienie się na sali N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa oraz premiera Burmy U Nu.

Pierwszy zabrał głos na wiecu jako przewodniczący Antyfaszystowskiej Ligi Wyzwolenia Narodowego — premier U Nu.

Towarzysze Chruszczow i Bulganin!

Przyjaciele! W imieniu Antyfaszystowskiej Ligi Wyzwolenia Narodowego witam was serdecznie na dzisiejszym wiecu.

Dotychczas obywatele naszego kraju mieli możliwość jedynie czytania wypowiedzi i oświadczeń radzieckich mężów stanu. Dziś mamy możliwość wysłuchania was bezpośrednio, i za to drodzy przyjaciele, składam wam serdeczne podziękowanie.

Antyfaszystowska Liga Wyzwolenia Narodowego, która zorganizowała ten wiec, została założona w roku 1944 pod kierownictwem nie żyjącego już Aung Sana, gdy Burma była jeszcze okupowana przez Japończyków.

Głównym celem jej było organizowanie ruchu oporu przeciwko faszystom i zlikwidowanie w naszym kraju faszystów w każdej jego formie. Gdy cel ten został osiągnięty Liga prowadziła nadal swą działalność pozostając w awangardzie ogólnonarodowej walki o suwerenność i niezależność Burmy. W toku tej walki nasz ukończony przywódca Aung San i inni moi wybitni towarzysze zostali zamordowani. Walka trwała nadal i w styczniu 1948 roku zdobyliśmy niepodległość. Naród powierzył władzę polityczną Lidze, która buduje nową Burmę mimo licznych przeszkód i trudności.

Trudności te wydawały się niekiedy niemożliwe do przezwyciężenia, ale obecnie droga nasza jest prawie że wolna i wierzymy, że cel nasz — „podoba” (kwitujące państwo) będzie osiągnięty w niebawo dalekiej przyszłości.

Po tym krótkim wstępie — oświadczył dalej U Nu — chciałbym, drodzy przyjaciele, przedstawić wam naszych szanownych gości.

Następnie premier U Nu o-mówił życie i działalność N. S. Chruszczowa i N. A. Bulganina.

Po zakończeniu przemówienia premier U Nu udzielił głosu N. S. Chruszczowowi.

Skrót przemówienia N. S. Chruszczowa

Drodzy Przyjaciele, Szanowni Obywatele Rangunu!

Szczęśliwi jesteśmy, że możemy powitać was i w waszych osobach cały naród burmański, że możemy przekazać mu w imieniu narodów Związku Radzieckiego gorące, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu suwerenności i niepodległości kraju.

Naród radziecki udzielał zawsze moralnego poparcia narodowi burmańskiemu w jego szlachetnej walce przeciwko uciskowi kolonialnemu, w walce o wolność i niezależność narodu.

Gdy naród burmański zrzucił jarzmo kolonialne, Związek Radziecki jeden z pierwszych uznał niezawisłość państwową Unii Burmańskiej i nawiązał przyjazne stosunki z waszym krajem.

Związek Radziecki prowadzi zdecydowanie i konsekwentnie swą pokojową politykę zagraniczną. Byliśmy i jesteśmy za redukcją zbrojeń, za zakazem broni atomowej i wodorowej. Nie chcemy jednak jednostronnie rozbrajać się, kiedy państwa zachodnie wzmagają swe zbrojenia. Byłoby głupotą, gdy-

byśmy się okazali bezbronni wobec agresywnych sił i nie potrafili zahamować szaleńczych prób imperialistów dążących do rozpętania nowej wojny.

Nie zamierzamy na nikogo napadać i nie chcemy nikogo straszyć. Pragniemy, aby wszyscy uświadomili sobie, czym jest wojna i stanowczo przystąpili do walki o zapobieżenie wojnie, o redukcję zbrojeń przez wszystkie kraje, o jak najściślejszy zakaz broni atomowej i wodorowej.

Państwo radzieckie zdecydowanie i konsekwentnie prowadzi i będzie prowadzi politykę pokoju i współpracy między wszystkimi narodami, między wszystkimi krajami.

Obecnie, kiedy kraj nasz posiada bogate doświadczenie we wszystkich dziedzinach ekonomiki, może podzielić się tym doświadczeniem i wiedzą z innymi miłującymi pokój narodami.

Zrozumiałe jest dla nas dążenie narodów, które wyzwoliły się spod ucisku kolonialnego, w tym także narodu burmańskiego, do ekonomicznego i kulturalnego rozwoju swego kraju, do podjęcia takich kroków w dziedzinie społeczno-ekonomicznej, które by umożliwiły polepszenie warunków życia mas ludowych. Dlatego też witamy z zadowoleniem rozszerzenie kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między naszymi krajami.

Rozumiemy także gorące i szczere dążenie narodów Burmy do pokoju, ponieważ bez trwałego pokoju niemożliwy jest postęp ekonomiczny i kulturalny.

Rozumiemy, że Burma jest krajem rolniczym. Handel jej z innymi państwami może się rozwinąć na razie głównie na gruncie sprzedaży produktów rolniczych. W związku z tym, że w wielu krajach powstał nadmiar tych produktów, niektóre państwa chcą wykorzystać ten stan rzeczy i dyktować swe warunki Unii Burmańskiej.

Związek Radziecki zawsze popierał taką politykę. Chcemy rozwinąć handel z Burmą na zasadach wzajemnych korzyści i ażeby kraj nasz nie był wielkim nabywcą ryżu, uczynimy wszystko, aby zakupić od was więcej ryżu i innych produktów, które eksportuje Unia Burmańska. Za pieniądze, jakie otrzymacie ze sprzedaży waszych towarów, będziecie mogli kupować od nas nasze towary.

Będzie to handel korzystny dla obu państw, handel bez wszelkich zobowiązań politycznych. Będzie się on przyczyniał do dalszego rozwoju naszych stosunków wzajemnych i do umocnienia naszych państw. Jesteśmy głęboko przekonani, że naród burmański nie pozwoli nigdy i nikomu ingerować w jego sprawy wewnętrzne, że uczyni wszystko dla dalszego samodzielnego rozwoju swego państwa.

Drodzy Przyjaciele! Jutro opuszczamy wasz gościnny kraj i wracamy na ziemię waszego wielkiego sąsiada — Republiki Indii.

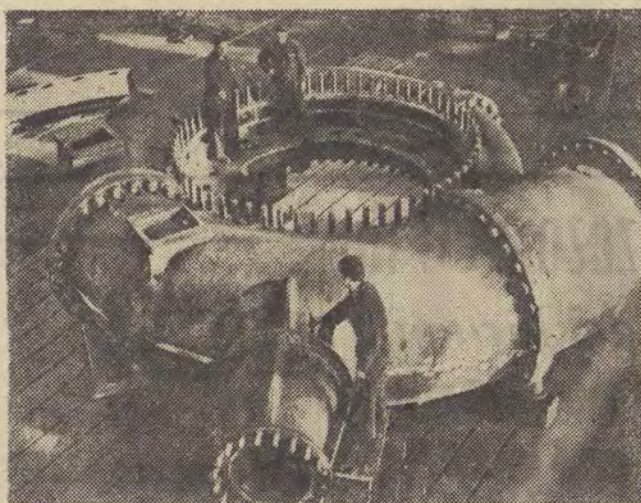
Na zakończenie pragnę wyrazić w moim imieniu, w imieniu mego przyjaciela tow. Bulganina i wszystkich przyjaciół, którzy towarzyszyli nam w czasie podróży po Burmie, najserdeczniejsze podziękowanie rządowi i narodowi burmańskiemu za serdeczne przyjęcie.

Pragniemy wyrazić szczególną wdzięczność tow. Nu za jego serdeczny stosunek do nas i do naszego kraju. Rozumiejąc i oceniając w sposób właściwy przyjazne uczucia narodów naszego kraju do narodów Burmy zdecydował się on śmiało na zbliżenie Unii Burmańskiej do Związku Radzieckiego, na rozwój i umocnienie przyjaźni między naszymi krajami. Czyni on to w interesie swego kraju do-wodząc tym samym swej daleko-wzroczności.

Zwracając się do mnie i Nikołaja Aleksandrowicza Bulganina premier Burmy nazwał nas towarzyszami. Tak, jesteśmy towarzyszami we wspólnej walce o interesy pokoju i przyjaźni. Nasze stosunki jako towarzyszy będą rozwijać się i umacniać na fundamencie najserdeczniejszej przyjaźni. Będą się one rozwijały zarówno między ludźmi stanu naszych krajów, jak i między naszymi państwami, w interesie naszych narodów.

W fabryce metalurgicznej im. J. Stalina w Leningradzie

Na zdjęciu: montaż olbrzymiej spirali turbiny wodnej dla jednej z nowobudujących się elektrowni wodnych.



Z KRAJU

Nowy atlas geograficzny

W księgarniach wrocławskich ukazal się w sprzedaży wydany po raz pierwszy po wojnie duży atlas geograficzny opracowany przez zespół naukowców wrocławskich pod kierownictwem prof. Józefa Wasowicza na podstawie prac Eugeniusza Romera. Nowy atlas wydawnictwa Kartograficznych we Wrocławiu zawiera 100 map i kosztuje 30 złotych.

100 tys. ton piasku dziennie dla Kopalni

Na 40-kilometrowym odcinku magistrali piaskowej trwają ostatnie próbné jazdy mające na celu sprawdzenie sieci i urządzeń przed wypuszczeniem 9 elektrowozów towarowych, które w najbliższych tygodniach zaczną dowozić piasek z piaskiem do kopalni.

Mimo rozległych prac elektryfikacyjnych, codziennie po torach wielkiej magistrali piaskowej dostarcza się do kopalni przemysłu węglowego 100 tys. ton piasku, służącego do tzw. podszadzenia wybranych wyrobisk węglowych. Magistrala piaskowa posiada doniosłe znaczenie gospodarcze. Dowożony po niej piasek umożliwia, przez zastosowanie tzw. zamulki wydobycie węgla z pokładów grubych powyżej 4 metrów wysokości oraz wydobywanie węgla spod terenów zamieszkałych. Zapewnienie pustych komór piaskiem zwiększa także bezpieczeństwo pracy, dzięki zlikwidowaniu w pokładach naprężeń grozących zawalaniem.

Prace wykonane przy budowie magistrali piaskowej wystarczają do wybudowania całej nowej sieci kolejowej w średniej wielkości DOKP.

Nowe pozycje polskiego wydawnictwa muzycznego

Państwowe Wydawnictwo Muzyczne przygotowuje m. in. nową serię wydawniczą, obejmującą wybór najpiękniejszych w światowej literaturze muzycznej pieśni solowych. Z serii tej ukazały się już pieśni Schuberta, ostatnio zaś wydana pozycja są dwa zesztytuły pieśni Sergiusza Rachmaninowa.

Z cyklu małych monografii muzycznych ukazał się tom poświęcony Chopinowi pióra Jarosława Iwaszkiewicza.

12 500 rodzin chłopskich osiedliło się w tym roku na Ziemiach Zachodnich

W roku bież. na Ziemiach Zachodnich osiedliło się ok. 12 500

Zjazd stomatologów omawiał sprawę zastosowania aparatów ultradźwiękowych w dentystyce

POZNAN. — W Poznaniu zakończył się obrady Krajowego Zjazdu Stomatologów, zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Stomatologiczne. Na zjeździe omawiano możliwości stosowania nowych metod leczenia zębów i różnych rodzajów powikłań chorobowych jamy ustnej. M. in. omawiano sprawę zastosowania w polskiej stomatologii aparatów ultradźwiękowych, umożliwiających bezbolesne tzw. opracowywanie chorych zębów.

Nowinki produkcyjne

Opony bezdętkowe

POZNAN. — W zakładach „Stomil” w Poznaniu odbyła się 6 bm. konferencja prasowa, na której dyrektor tych zakładów — Piotr Jęwpak, poinformował dziennikarzy o wyprodukowaniu próbnej serii opon bezdętkowych. 4 bezdętkowe opony z pierwszej próbnej serii zmontowano na samochodzie osobowym M-20 „Warszawa” celem przeprowadzenia badań eksploatacyjnych. Samochód ten przebiegł już ok. 1.100 km. Opony zwały w pełni egzamin wytrzymałości.

Opona bez dętki ma wiele zalet. Zwiększa się przede wszystkim czas eksploatacji opony, ponadto ap. przy przebiegu takiej opony można przejechać jeszcze ok. 600 km, zanim całkowicie ulegnie zużyciu. Powolny ubytek powietrza zwiększa bezpieczeństwo jazdy przy dużych szybkościach. Oponę można naprawić bez zdejmowania z koła.

Unowocześniona „Warszawa”

WARSZAWA. — Jak informuje dyrekcja FSO na Żeraniu — grupa konstruktorów tych zakładów przygotowuje ulepszenie produkcji nowego, ulepszonego typu samochodu „Warszawa”.

Opracowane założenia do modernizacji przewidują unowocześnienie wyglądu zewnętrznego, podniesienie mocy silnika z 50 KM do 60 KM, dzięki czemu wzrośnie szybkość maksymalna ze 105 km/godz. do 120 km/godz. oraz zmniejszenie wagi wozu o 130 kg. Ponadto wprowadzone zostaną drobniejsze zmiany — hamulców, konstrukcji siedzeń itp. Wóz otrzyma także jednolitą tzw. pancerniczną szybę przednią. Prototyp ulepszonego wozu ukończony zostanie w bm.

W dniu 4 grudnia zmarł

tow. ANATOL MIKUŁKO

Lekarz, publicysta, uczestnik bitwy pod Lenino, b. sekretarz odpowiedzialny redakcji „Rzeczpospolita” i b. redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego”, członek PZPR.

Pogrzeb odbył się dnia 6 grudnia na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

ZESPÓŁ REDAKCJI „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Zwiększenie odpowiedzialności kierowników

resortów i zakładów produkcyjnych w dziedzinie BHP

Co przewiduje projekt nowej uchwały o bezpieczeństwie i higienie pracy

WARSZAWA (PAP). Specjalna komisja złożona z przedstawicieli CRZZ, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i poszczególnych resortów naszej gospodarki opracowała ostatnio projekt nowej uchwały w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy. Projekt ten, który będzie przedłożony Prezydium Rządu, został sporządzony w oparciu o szczegółową analizę stanu BHP w szeregu zakładów produkcyjnych.

Projekt nowej uchwały nie wprowadza zasadniczych zmian organizacyjnych w służbie BHP, lecz przede wszystkim ma na celu zwiększenie odpowiedzialności kierownictwa resortów centralnych zarządów i zakładów produkcyjnych za przestrzeganie istniejących w tej dziedzinie przepisów.

W myśl projektu nowej uchwały drogi zmierzające do tego, to m. in. opracowanie na okres kilku lat szczegółowych planów w zakresie BHP dla wszystkich resortów, ustalenie szczegółowej kontroli nad wykonaniem tych planów, zwiększenie odpowiedzialności za ścisłe przestrzeganie przepisów ustawodawstwa pracy dotyczących młodocianych i kobiet oraz opracowanie przepisów projektów branżowych w zakresie BHP dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Projekt uchwały omawia także zadania przemysłowej służby zdrowia, a więc obowiązki pracowników tej służby w zakładach pracy w zakresie wstępnych i okresowych badań załóg, działalność profilaktyczną oraz zadania poszczególnych resortów budowy nowych placówek przemysłowej służby zdrowia.

Przeprowadzona analiza wykazuje bowiem niedostateczną jeszcze działalność profilaktyczną przemysłowej służby zdrowia, częste naruszanie socjalistycznej praworządności w za-

kresie przestrzegania przepisów o ochronie pracy, niepełne wykorzystywanie nakładów na BHP oraz braki w produkcji i dystrybucji odzieży i sprzętu ochronnego.

Obszerne omawia projekt uchwały zakres działania i zadań administracyjnej służby BHP, powołanej do życia uchwałą Prezydium Rządu z sierpnia 1952 roku.

W projekcie uchwały uwzględnione są również wymogi BHP przy projektowaniu nowobudowanych lub przebudowywanych zakładów przemysłowych i urządzeń technicznych.

Projekt nowej uchwały duży nacisk kładzie na zagadnienia dalszego rozwoju postępu technicznego w dziedzinie BHP. Poszczególne przepisy zawierają szereg zaleceń dotyczących mechanizacji, automatyzacji i hermetyzacji procesów uciążliwych i niebezpiecznych oraz pracy placówek naukowo-badawczych zainteresowanych BHP.

U nas jesienna szaruga — w Tatrach zima w pełni

Mimo, że na Wybrzeżu i w centralnej Polsce trwa jeszcze jesienna pogoda, w Tatrach panuje prawdziwa zima, z zamiecią śnieżną i porywistym wiatrem zwanym popularnie kurniawą.

Na stokach gór utworzyły się pierwsze w tym roku głębokie zaspy i nawisły śnieżne. Wiatr odkrył również skały i kamienie stwarzające ciężkie warunki dla narciarzy. Kolejka linowa chodzi z przerwami z zachowaniem wszelkich ostrożności.

Anatol Mikułko



Od wczesnej młodości przejawiał zdolności literackie i publicystyczne. Należy do grupy postępowej młodzieży wileńskiej, skupiającej się wokół pisma „Żagary”, a potem radykalnego dwutygodnika społeczno-literackiego „Po prostu”. Współpracuje na tym gruncie z Debińskim, Jedrychowskim, Sztachel-skim.

W latach okupacji hitlerowskiej znalazł się Mikułko w Związku Radzieckim, gdzie czynny jest jako lekarz. Na zew Związku Patriotów Polskich wstępuje do Dywizji I. Tamże uczestniczył w bitwie pod Lenino i w dalszych walkach na szlaku bojowym aż po wyzwolony Lublin. Tu w lipcu 1944 roku rozpoczyna u boku Jerzego Borejszy pracę w ludowej prasie.

Zespół redakcyjny „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” składa się w części z dawnych współpracowników Anatola Mikułki z „Dziennika Łódzkiego”. Zachowaliśmy w pamięci Mikułkę z pierwszych lat po wyzwoleniu jako gorącego bojownika o postęp i demokrację.

Redaktor, publicysta, poeta — pozostał wierny ideałom sprawiedliwości społecznej, które przyświecały mu od najmłodszej młodości. Pomimo złego stanu zdrowia pracował ofiarnie, z jakąś niecierpliwością, która nie pozwalała mu spocząć po wypełnieniu konkretnego zadania, lecz kazała mu przechodzić natychmiast do nowych wysiłków.

Dziś, gdy żegnamy Anatola Mikułkę, jeszcze wyraźniej zdajemy sobie sprawę, że był to człowiek niecodzienny, pełen wewnętrznej żaru.

I dlatego nie zapomniemy Cię, Anatolu!

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Brytyjczycy uczą się historii „Irena, do domu!”

LONDYN, w grudniu

„Korespondencja własna”

Na Trafalgar Square w Londynie, historycznym miejscu zebrań pracujących mas stolicy, odbył się ostatnio wiec, na którym trzej posłowie Labour Party: Edwards, Davies i Awbery, wygłosili przemówienia, domagające się zakończenia wojny na Malajach i uznania praw ludu malajskiego do niepodległości. Nie oznacza to, oczywiście, że kierownictwo brytyjskiej Labour Party podejmuje akcję protestu przeciw polityce kolonialnej, prowadzonej przez rząd konserwatystów. Przywódca Partii Pracy ponoszą bowiem sami zbyt wielką odpowiedzialność za rozpętanie wojny na Malajach w czasie gdy byli w władzy. Wiec na Trafalgar Square wskazuje jednak, że w rozwijającym się powszechnym proteście przeciw wojnom kolonialnym na Malajach, w Kenii i na Cyprze, przeciw ponoszeniu przez masy pracownicze ciężarów ekonomicznych tych wojen, biorą coraz liczniej udział członkowie wszystkich brytyjskich partii politycznych.

Do tradycji brytyjskiej Labour Party należało sprzeciwiać się polityce kolonializmu, a wśród mas partyjnych wrogie nastawienie do tej polityki nigdy nie osłabło. Nie mogąc skłonić kierowników partii do podjęcia akcji w tej sprawie, członkowie partii utworzyli wraz ze związkowcami i spółdzielcami organizację, zwaną „Ruchem Obrony Wolności Ludów Kolonialnych”. Organizacja ta prowadzi szeroką działalność w całym kraju, a wiec

na Trafalgar Square był zwołany w ramach tej kampanii.

Zwolennicy kolonializmu w Wielkiej Brytanii, podobnie jak Burboni, nie nauczyli się niczego i wszystko zapomnieli. Przebieg wydarzeń, których świadkami są obecnie brytyjskie tereny kolonialne, do złudzenia przypomina sytuację w Irlandii po pierwszej wojnie światowej. Obecnie rząd brytyjski czyni te same wysiłki, aby zlać walkę wyzwolenia uciśnionych ludów. I tak samo jak wówczas, brytyjskie wojska okupacyjne są izolowane i otoczone nienawiścią całego narodu malajskiego. I tak jak wówczas, Brytyjczycy zostaną w końcu zmuszeni do podjęcia rokowań z przywódcami ruchu wyzwolenieckiego, których dziś nazywają „terrorystami i bandytami”.

Lata całe rząd brytyjski opierał się żądaniom ludu hinduskiego, pragnącego wolności. Lata całe atakował on jego uciśnionego przywódcę, Gandhiego, a premier Nehru, jeden z największych mężów stanu naszej epoki, dziś fetowany w czasie oficjalnych wizyt w Anglii, przesiedział jedenaście lat w więzieniach brytyjskich. Nkrumah, obecny premier kolonii brytyjskiej na Złotym Wybrzeżu, trzymany był w więzieniu przez kolonizatorów aż do chwili, gdy został ministrem.

Wobec nieustannego narastania ruchów wyzwolenieczych w Azji, utrzymanie reżimu kolonialnego na Malajach staje się dla Wielkiej Brytanii coraz bardziej niemożliwe. Ostatnie wybory w Indonezji, stanowiące znaczne poparcie dla zasad samostanowienia narodów i pokojowego współistnienia, ogłoszonych na konferencji w Bandungu, nie mogły nie wywrzeć potężnego wpływu na naród malajski. Krok rządu australijskiego, który wysłał na Malaje swe wojska, aby pomogły w poskramianiu „terrorystów”, skłonił australijską Labour Party do ostrego wystąpienia w obronie uciśnianego ludu. W Nowej Zelandii i w Indiach organizacje polityczne i społeczne wypowiadają się przeciw dalszemu rozlewowi krwi na Malajach.

Na tle tej sytuacji wysunięty został projekt rokowań pomiędzy brytyjskim premierem malajskim, Abdul Rahmalem, a przywódcami malajskiej armii wyzwolenieczej. „Times”, wyrażając opinie sfer oficjalnych Wielkiej Brytanii, skarzył się, że wstępne kroki do rokowań „stały i zgnębnie nabierają charakteru rozmów pomiędzy równymi. Pomimo wysiłków rządu, aby do tego nie dopuścić — pisze dalej „Times” — sytuacja ułożyła się w ten sposób od chwili, gdy Abdul Rahman wyraził życzenie spotkania się z Czin Pengiem, generalnym sekretarzem Malajskiej Partii Komunistycznej”.

Wypowiedzi „Times’a” są nie wątpliwie bardzo podobne do opinii tego pisma, wyrażanej wiele lat temu, gdy wysunięta została sprawa rokowań z irlandzkim przywódcą ruchu narodowego, de Valera, z którego głowę wyznaczono cenę, jak obecnie za głowę Czin Penga. A jednak de Valera został zaproszony do stołu konferencyjnego — tak jak zostanie niewątpliwie zaproszony Czin Peng.

Tymczasem jednak władze brytyjskie wzmagają represje. Czują one aż nazbyt dobrze — jak pisał „Monde” we wrześniu br. — że nawet gdyby wojna na Malajach miała trwać jeszcze lat dziesięć, nie uda im się zdusić ruchu wyzwolenieckiego ludu malajskiego.

Lecz historia nie będzie czekała jeszcze lat dziesięć. Skazała ona kolonializm na potępienie. Francuzi nauczyli się prawdy o końcu kolonializmu w Indochinach i nadal uczą się jej w Afryce Północnej. Holendrzy dowiedzieli się o niej w Indonezji, a Brytyjczycy poznali ją w kilku częściach świata. Usiłują oni zatrzymać Malaje ze względu na ich obywatelstwo — kaukazy i cyngi, chcą zachować Kenię i Cypr jako tereny ekspansji i źródła surowców.

We wszystkich tych punktach zapalnych obserwujemy zalamanie się polityki brytyjskiej, a przywódcy obu brytyjskich partii politycznych wie-

dzą aż nazbyt dobrze o tym załamaniu. Nie odważają się oni jednak rozpatrzyć drugiej możliwości prowadzenia polityki zagranicznej, możliwości, o której mówił niedawno w swym referacie lord Boyd Orr, były przewodniczący FAO.

Białe rasy — powiedział on — zdobyły swe dominujące stanowisko w świecie, ponieważ pierwsze zastosowały naukowe zasady stosowania broni zagrady, ale przewaga białego człowieka zniknie z chwilą, gdy stopa życiowa i potencjał przemysłowy niebiałych ras podniesie się do poziomu narodów za-

chodnich. Jeśli znieśliemy na świecie niedzę, to wpływ pieniądza na życie ludzkie zniknie. Jest to problem, przed którym staje biały człowiek, musi on pogodzić się z tym lub walczyć. Jeśli będzie walczył, zostanie zniszczony. Jedynym wyjściem dla niego jest włączyć się do rodziny ludzkości na równych prawach.

Włączenie się do rodziny ludzkiej na równych stopie, oznacza kres kolonializmu. Oznacza potępienie polityki rasowej, prowadzonej w Afryce Południowej i Kenii. Narodzi się Azji i Afryki zgodza się na współpracę z białym człowiekiem jedynie na tych warunkach.

GORDON SCHAFER

Śladem naszych artykułów

Historia krótka i... pełna wniosków

We wrześniu zamieściliśmy w „Expressie” artykuł krytykujący komunikację samochodową PKS w Zakopanem. Wskazywaliśmy, że z powodu niedociągnięć komunikacyjnych cierpią liczne rzesze turystów i czasowiczów.

Po upływie 2 miesięcy otrzymaliśmy z Centralnego Zarządu PKS w Warszawie obszerny list, w którym nie tylko nie przyjęto słusznej krytyki, ale starano się udowodnić, że komunikacja autobusowa w Zakopanem pracuje bez zarzutu. Autor listu pozwolił sobie na złożenie uwagi pod adresem pisma tego artykułu. Na piśmie figurał nieczytelny podpis pod nadrukami: dyrektor CZ PKS — inż. Z. Pawłowski.

Nie mogąc zgodzić się z tego rodzaju stosunkiem do słusznej i rzeczowej krytyki, zamieściliśmy notatkę pt. „CZ PKS nie lubi krytyki”, w którym zarzuciliśmy dyrektorowi Z. Pawłowskiemu nienależyty i lekceważący stosunek do krytyki prasowej.

Ostatnio nadszedł z CZ PKS drugi obszerny list, w którym dyr. Pawłowski donosi, że z treścią pierwszego pisma... zapoznał się dopiero z odpisu.

Jak się okazuje, jego zastępca (szkoda, że nie znamy nazwiska) postąpił niewłaściwie podpisując list bez postawienia literki „w-z” jak również zaakceptował pismo o zgola niewłaściwej treści.

Dyr. Z. Pawłowski — jak pisze w ostatnim liście — reprezentuje pozytywny stosunek do słusznej krytyki prasowej. Podziela on nasze zdanie na temat niedociągnięć zakopiańskiej komunikacji autobusowej oraz obiecuje, że w miarę możliwości CZ PKS doloży starań, by niedociągnięcia te usunąć.

Jesteśmy zadowoleni, że w ten sposób wyjaśniło się nieporozumienie. W stosunku do zastępcy dyrektora, który postąpił niewłaściwie, wyciągnięto odpowiednie konsekwencje.

SK.



Niedawno bawili w Łodzi filmowcy z NRD. W czasie rozmowy z nimi znany artysta Wilhelm Koch - Hooge powiedział mi między innymi:

— Słabą stroną naszej kinematografii są komedie filmowe...

Odpłacając mi się szczerością za szczerość, odpowiedziałem:

— W tej dziedzinie nie lepiej dzieje się i u nas. Ale obecnie wchodzi na ekrany naszych kin czwarta z kolei polska komedia filmowa — „Irena, do domu”. Zobaczymy, czy to będzie „Irena do oglądania”.

A jak jest w istocie?

„Irena, do domu” według scenariusza Joanny Wilńskiej i Anatola Potemkowskiego, a w reżyserii J. Fethkego jest filmem, który niezbyt życzliwie przyjęła krytyka, a który mimo wszystko z miejsca zdobył sobie popularność wśród kinomanów.

Gdzie jest źródło rozbieżności tych sądów?

Nie bardzo aktualny jest przede wszystkim sam problem filmu. Zasadniczy konflikt między mężem - dyktatorem, a żoną, która pragnie pracować samodzielnie, jest

już dziś mocno wyświechtany.

Akcja filmu rozgrywa się przede wszystkim w środowisku robotniczym, przy nagromadzeniu tam przejawów i cech najbardziej typowych dla małomieszczańskiego życia i obyczajowości.

A jak jest z humorem? W której części adresowany on jest do mniej wybrednego odbiorcy. Często reprezentują go chwytliwy i sytuacyjny, niekoniecznie związane z samą akcją, jak np. incydent z rozszalałym motocyklem. Wstawki te jednak bawią widza, podobnie jak i gra artystów.

Wielkie możliwości do popisu znajduje tu przede wszystkim Adolf Dymasz, jako majster Majewski, dalej Kazimierz Brusikiewicz w roli stale roztargnionego kierownika garażu, Hanna Bielecka (krwista i pełna rozmachu oraz swady — Kwiatkowska), Włodzimierz Skoczyła, (nieśmiały Romeo — Władek), Lidia Wysocka (Irena Majewska) i inni.

Ich własnie gra i różne komediowe wstawki uatrakcyjniają film i czynią go zabawnym. Ze zaś ludzie śmieją się bardzo śmiechu, powodzenie kasowe „Ireny do domu” jest murowane.

M. J.

„Profesor Mamluk” na scenie Teatru Żydowskiego

8 grudnia odbędzie się w Państwowym Teatrze Żydowskim premiera sztuki Fryderyka Wolfa, znanego pisarza niemieckiego, autora wielu dramatów i powieści.

Wolff, pierwszy ambasador NRD w naszym kraju, należał do awangardy postępowych pisarzy niemieckich, przed opanowaniem Niemiec przez hitlerowskich faszystów. Po dojściu Hitlera do władzy zmuszony był opuścić ojczyznę. Wrócił do niej po zakończeniu wojny.

W twórczości dramatycznej Fryderyka Wolfa „Profesor Mamluk” zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Napisał go bezpośrednio po przeżyciu hitlerowskim zostaniu w Warszawie pt. „Złota lata” w 1934 r. w reżyserii Idy Kamińskiej.

W latach późniejszych „Profesor Mamluk” wystawiany był na wielu scenach Europy i Ameryki. Szczególnie popularność sztuka zdobyła sobie w ZSRR, gdzie ją także sfilmowano. W Polsce Ludowej Teatr Żydowski wystawia ją po raz pierwszy.

Reżyseruje Marian Melman. Udział biorą m. in. Buzgan, Grundberg, Meisler, Melman, Stolarski, Sztefel, Grynsztajn, Szylar, Białkowicz i inni. Scenografia Edwarda Grajewskiego.

Premiera powtórzona zostanie 9, 10 i 11 bm. o godz. 19.30.

5-miesięczny wcześniak

W maju bieżącego roku w jednej z klinik położniczych w Pradze urodził się 5-miesięczny wcześniak. Waga dziecka wynosiła 650 gramów, a długość 33 cm. Malczek znalazł się natychmiast w oddziale, gdzie dziewczynka umieszczona w inkubatorze o stałej temperaturze była sztucznie karmiona i poddawana wszelkim niezbędnym zabiegom lekarskim. Po upływie 5 miesięcy, kiedy dziewczynkę oddano rodzicom, ważyła już 3 i pół kilograma. Dziecko jest normalnie rozwinięte pod względem fizycznym i umysłowym. Jest to najmłodszy wcześniak, którego udało się lekarskom czeskosłowackim uratować.

Spotkania z ludźmi zawiedzionymi

Napisał Wiesław Andrzejewski

szofera o nazwę ulicy. Potwierdził. Nie pozostawało więc nic innego, jak zapukać do drzwi mieszkania, wychodzących wprost na ulicę. Otworzyła mi młoda Flamańska.

— Nie, nie ma go w domu... Wróci dopiero po dziesięciu. A pan w jakiej sprawie? — dodała nieco zdziwiona.

Wyjaśniłem. — To pan jest znajomym kuzyna Kazka? — zapytała łamana, szorstką polszczyzną. — Może pan poczeka?

Ponieważ do dziesiątej było już niegłęboko, zgodziłem się. Z korytarza wchodziło się wprost do małego pokoiku, przedzielonego przepięknym na dwoje. W jednej części stała kuchnia i łóżeczko, gdzie spało trzyletnie dziecko. Okno wychodziło na mury oficyny. Umieblowanie było ubogie i zbierane ze starszowiejskich gratów. Na ścianach podejrzane zacieki. Mocno pachniało wilgocią.

— To pan Kazimierz tutaj mieszka?

To „tutaj” było może za bardzo zaakcentowane, ale nie mogłem oprzeć się głębokiemu zdziwieniu. Czyżby człowiek mający pod dostatkiem pieniędzy mógł gnieździć się w podobnej norze? Eleganckich mieszkań nie brak w Antwerpii. A pisał przecież, że...

Na szczęście kobieta nie zorientowała się w ukrytej treści pytania.

— Naturalnie. To mój mąż... Przyjrzałem się jej lepiej. Była ubrana schludnie, ale

bardzo skromnie. Czyżby żona bogatego człowieka ubierała się w ten sposób?... Powoli zaczęło mi się rozjaśniać w głowie.

Urywany i niecierpliwy dzwonek. Przerwaliśmy konwersacyjną rozmowę „o wszystkim i o niczym”. Na progu pokoju stanął lekko przygarbiony człowiek, w wytartym, roboczym ubraniu. Twarz miała nieogoloną i zapadniętą, cerę ziemistą. Na czole biegiły grube linie zmarszczek. Brudne, splekane ręce usiłował ukryć w kieszeniach kurtki. Widać było, że niespodziewane odwiedziny więcej go zmieszaly, niż ucieszyły. Nagła cisza przerwała pani Marię.

— To właśnie mój mąż — przedstawiła nas.

Przy uścisku dłoni zauważyłem, że u prawej ręki brakowało mu dwóch palców...

Dowiedziawszy się kim jestem i skąd przybywam, zmieształ się jeszcze bardziej. — Pan wybacz, człowiek prosto z pracy. Za chwileczkę się ogarnę...

Gdy się przebrał i umył, zaczęliśmy rozmowę. Naturalnie pierwsze pytania dotyczyły kuzyna, później rodzinnego miasta, a wreszcie okólną drogą, lecz całkiem normalnym obrotem rzeczy, dotarliśmy do ogólnej sytuacji w Polsce. Słuchał wszystkich w milczeniu wolno kiwając głową. Później zapytał niespodzianie...

— Ale panu to się chyba nieźle teraz powodzi? — prawda? — Obrzucił wzrokiem mój garnitur, zegarek na ręku i wiszącego na krześle no-

wego „Practiflexa”. — I tak was swobodnie wypuszczają na łód? — dodał jeszcze nieco podejrzliwie.

No tak, na podstawie mojego, wcale nie „nędznego” wyglądu, zdawało mu się chyba, że jestem co najmniej agentem „reżimowej bezpieki”.

Począłem tłumaczyć wszystko od „Adama i Ewy”. Ale nie wiem czy trafiłem mu w tym czasie do przekonania. Ten człowiek był już dobrze „napompowany”. Londyńska ideologia docierała tu bez porównania łatwiej, niż na pakistańskie pustynie. Ale mimo wszystko warunki materialne w Polsce zaciekały pana Kazimierza bardzo.

— A kuzyn mój, czy też tyle zarabiał, co pan?

— O ile wiem ma wyższe uposażenie. Przecież taki fachowiec jak architekt... wyrwał mi się. Ale zaraz ugrzyłem się w język. Te paczki...

Okazało się, że p. Kazimierz jest również z zawodu inżynierem-architektem.

— Pracuje pan w swoim

fachu?

Znow strzeliłem gaffe. Przecież jego wygląd nie świadczył o pracy nad projektami... — Żeby już wreszcie wybrnąć z tej dwuznacznej sytuacji — zakląłem w duchu.

— Skąd — machnął ręką. — Marzenie nieboszczyka... Widzi pan, obokrajowcom trudno jest dostać takie zlecenie. Nie tylko takie... Ja próbowałem tu już rozmaitych zawodów. Przy obróbce marmuru zarobiłem tę pamiątkę — wyciągnął okaleczoną rękę. — Teraz dzięki wstawiennictwu teścia do stałem pracą jako doker. To jest duży sukces. Tam przyjmują tylko członków związku. A obokrajowcom trudno się z kolei dostać do związku...

(D. e. n.)

Błyskawicznie o jazzie

Z okazji występów „Studentów 55”, organizowanych w Łodzi, drukujemy artykuł o jazzie:

W parę lat po wyzwoleniu byłem świadkiem zacietego sporu. Dyskutanci skakali sobie niemal do oczu, „brali się za tby”, ich twarze czerwieniały w zaciętej walce. Rzecz działa się w środowisku studenckim. Przedmiotem dyskusji był jazz. Czy jest on pochodzenia murzyńskiego czy „amerykańskiego”? A więc, czy może posiadać prawo obywatelstwa w naszej ludowej ojczyźnie, czy też jako przejaw kosmopolityzmu skazany ma być na wygnanie. Spór zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym, a przeciwnicy nie rozmawiali ze sobą przez kilka dobrych tygodni.

Właściwą przyczyną konfliktu między młodymi ludźmi, była... nieznajomość jazzu, jego historii i charakteru. Bywa, że i obecnie niektórzy ludzie usiłują odmówić muzyce jazzowej wszelkich wartości artystycznych, widząc w niej jedynie symbol frywolnego kabareku, a jej triumfalny marsz, rosnące rzesze miłośników i coraz większe sukcesy, dające się również odczuć i w naszym kraju, tłumaczą... zmianą linii polityki zagranicznej. Takie groteskowe argumenty nie mogą przekonać nikogo, kto choć trochę orientuje się, co tkwi za krótkim słowem — jazz.

Wiadomo, że samo określenie „jazz” pochodzi od imienia pierwszego wykonawcy tego rodzaju muzyki — Murzyna amerykańskiego Jasbo Browna. Jak powstała jazzowa forma muzyczna, która już samym swym rytmem i dynamicznym „nerwem” zmusza człowieka do tańca? Czy wymyślił ją amerykański kombinator, by w ten sposób zapewnić powodzenie swej kinajpie? Oczywiście tak nie jest.

Pod koniec XIX wieku lokaliki i lokale rozrywkowe — o niezbyt dobrej reputacji — na południu Stanów Zjednoczonych, a szczególnie w Nowym Orleanie i St. Louis, zaczęły rozbrzmiewać dziwna, synkopowa i pełna dysonansów muzyka, improwizowana przez czarnoskórych wykonawców. Murzyńscy pianiści z niezrównaną wirtuozerską szaleńcą na klawiaturach fortepianów, wydobywając z nich idealnie rytmiczne i jednocześnie rzucające się melodyje. Murzyńskie śpiewaczki zachwycaly bluesami, w których obok melancholijnej, gorzkiej skargi odnalazł się człowiek całą gamę uczuć człowieka zabuntowanego, żądnego powrotu do utraconego wolnego życia.

Tak narodził się pierwszy styl muzyki jazzowej, nazwany później noworleanskim. Polegał on na wolnej improwizacji członków zespołu orkiestralnego. A za temat do improwizacji posłużyły południowo-amerykańskim Murzynom... stare pieśni religijne. Motywy te przewijały się w jazzie jeszcze do dziś.

Dopiero pod koniec pierwszej wojny światowej muzyka jazzowa przeniknęła do stanów północnych, „zaraziła” ludzi białych. Po stylu „noworleanskim” i „dixieland”, powstał styl „chicago”. Pierwsi kompozytorzy tego okresu — to W. C. Handy „Memphis-Blues”, Shelton Broogs — „Dog-Trott” i G. Gershwin — „Rhapsody in Blue”. Po paru latach w rytmie jazzu szalały już pary na wszystkich parkietach Europy. Wpływem tej muzyki uległy przede wszystkim narodzi anglosaskie, a szczególnie Stany Zjednoczone. Dumnie ze swej białej skóry Amerykanie tańczyli tak, „jak im zagrał” Murzyni. Zwycięstwo jazzu było całkowite.

Ale choć muzyka jazzowa zwyciężyła, to jednak w interpretacji rozmaitych warietów i music-hallów uległa w późniejszym czasie poważnej wulgaryzacji. Podrzedni, a niekiedy i poważni biali kompozytorzy, wykorzystując jej rytm i inne cechy charakterystyczne, zaczęli tworzyć czasem płaskie sentymentalne melodie taneczne, czasem zaś „prawdziwą muzykę” jak rapsodie orkiestralne i symfonie jazzowe. George Gershwin skomponował nawet całkowicie jazzową operę: „Porgy and Bess”. Jednak zarówno smutnowate piosenki jak i próby symfonizacji jazzu niewiele mają wspólnego z klasycznym murzyńskim pierwowzorem. Brak tam tego, co w jazzie jest najistotniejsze — żywiołowej improwizacji, w której artysta — wykonawca gra dominującą rolę.

Ostatnio pewne odrodzenie jazzowego „klasycyzmu” sygnalizują nowe style. Spokojny „Cool” i czerpiący z współczesnej muzyki poważnej „be bop”; łączy je jednak właśnie wolna improwizacja.

Sztuka południowo-amerykańskich Murzynów przetrwała do dziś, wzbogacającą jeszcze przez lata nowymi akcentami. Czy możemy ją odrzucić, przyrównując do faktu jej zwycięskiego istnienia? No, na to nie trzeba odpowiadać. Ale nie wystarczy być miłośnikiem dobrego jazzu. Trzeba go jeszcze poznać.

(A)

Z kim zostawić dziecko? Gdy matka chce iść do kina...

Tak już bywa, że każdy człowiek po pracy pragnie rozrywkę. Kino, teatr, muzeum czy wystawa — stają się dzisiaj niezbędnym elementem zaspokajania duchowych potrzeb człowieka. I co jest zdrowym i pocieszającym objawem — stanowią coraz częściej stałą pozycję w programie dnia.

Niestety, nie brak osób, dla których nawet najbardziej intensywne i uzasadnione pragnienie spędzenia na kulturalnej rozrywce wieczoru jest trudno dostępne. Są to kobiety pracujące zawodowo. Szybkie tempo naszego życia, tok codziennych zajęć domowych — wymaga zwłaszcza od kobiety pracującej znacznego wysiłku, aby wygospodarować 2 godziny czasu dziennie. Kiedy zaś się to już uda, pojawia się nowy problem: z kim zostawić dziecko?

Małżonkowie wychodzą, ale co zrobić z małym Jasiem czy Lusią?

Dziecko nie może być pozostawione bez opieki, zaś nadużywanie pomocy życzliwych sąsiadki zbyt często — staje się w końcu kłopotliwe i nieprzyjemne dla obu stron.

Co zatem ma zrobić kobieta, która kocha teatr, kino, której bezsprzecznie należy się trochę „prywatnego” czasu dla siebie i której troska o maleństwo nie pozwala ruszyć się z domu?

Czy ma zrezygnować z dobrego życia kulturalnego tak bujnie rozwijającego się w naszych czasach?

Po prostu nie! Tylko jak pogodzić jedno z drugim, piękne z pożytecznym?

Takie zagadnienie m. in. było rozpatrywane przez aktyw kobiecy Ligi Kobiet.

Organizacja ta, reprezentująca interesy wszystkich

kobiet, obok niezaprzeczalnych osiągnięć w dziedzinie produktywności kobiet, powinna przejawiać szczególną bojowość i pasję w przeprowadzaniu usprawnień, ułatwiających życie kobiecie pracującej.

Jeden krok w tej sprawie już uczyniono. Mianowicie na zebrań klientek z kierownictwem Spółdzielni „Czystość” przedstawicielka LK domagała się zorganizowania punktu usługowego — opieki nad dziećmi w czasie nieobecności rodziców w domu.

Inicjatywa ta została podjęta — w sposób godny pochwały — przez spółdzielnię „Czystość”.

NOT organizuje kurs przygotowawczy na zaoczne studia politechniczne

Naczelna Organizacja Techniczna — Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w porozumieniu z kierownictwem studiów zaocznych Politechniki Warszawskiej organizuje przygotowawczy kurs korespondencyjny na zaoczne studia politechniczne.

Celem kursu jest przygotowanie kandydatów do egzaminu wstępnego na Politechnikę oraz wdrożenie ich do nauki metodą korespondencyjną.

Na kurs zgłaszać się mogą kandydaci na wszystkie kierunki studiów zaocznych we wszystkich politechnikach w kraju, którzy ukończyli średnią szkołę ogólnokształcącą lub zawodową, uprawniającą ich do wstąpienia na studia wyższe; zamierzając rozpocząć wyższe zaoczne studia techniczne i posiadając

I oto, jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie (jeszcze przed świętami) uruchomiony będzie taki punkt opieki nad dziećmi.

Praktycznie będzie to wyglądało w ten sposób:

Przypuśćmy rodzice X pragną iść do teatru. Telefonują, względnie zgłaszają osobiste zamówienie, w spółdzielni „Czystość”. Andrzej Struga 5, oznaczając ściśle ilość godzin, na jakie angażują kobietę do dziecka. Z wyznaczonych kilkunastu kobiet, szczególnie uczynliwych i inteligentnych pracowniczek spółdzielni, wysyła się jedną pod żądany adres. Płaci się 6 zł za godzinę.

Jesteśmy zdania, że inicjatywa spółdzielni „Czystość” w pewnej mierze rozwiąże problem „wyjściowy” matek. Bylibyśmy jednak ciekawi, co o tej sprawie sądzą nasze Czytelniczki.

(Lu-Ga)

Reflektorem po ŁODZI

SZUKAM RĘKAWICZEK

Gdzie można dostać zimowe męskie skórzane rękawiczki? Obiegnąłem już pół Łodzi i wszędzie ekspedientki proponują mi rękawiczki letnie. Latem zaś, we wszystkich sklepach było w bród rękawiczek zimowych.

Ale ktoś wtedy myślał o zimie? Jedyne nasze kochane niezawodna dystrybucja, która teraz z kolei myśli o wiosnie!...

(Kr.)

„USKUTECZNIAJA”

Będąc na Dworcu Łódź-Fabryczna, zwróciłem uwagę na niezwykle ciekawy napis wiszący nad kasą nr 5. Głosi on „Sprzedaż biletów kolejowych na dzień naprzód uskuteczniają wszystkie kasy”.

Ejże, kolejarze! Już i wy „uskutecznicie” nasz język polski!

Na podst. koresp. E. L.

(Kr.)

radio

ŚRODA, 7 GRUDNIA

12.40 Aud. szkolna dla klasy III i IV. 13.00 Koncert popołudniowy. 14.10 „Elimus Giganteus” opowiadanie. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.25 Utwory słynące. 15.50 Felieton aktualny. 16.00 Muz. rozrywkowa. 16.40 Pieśni kompozytorów polskich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Arcydzieła muzyki fortepianowej. 18.50 „Nawet z punktu widzenia krowy”. 19.00 Muz. i aktualności. 19.25 Aud. o książce Z. Uniłowskiego „Dwadzieścia lat życia”. 19.45 Odtworzenie fragmentu koncertu ze zjazdu Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych w Poznaniu. 20.25 Tydzień muzyki bułgarskiej. 20.45 Raport literacki. 21.00 Gra orkiestra taneczna PR pd. J. Caimera. 21.30 „Z kraju i ze świata”. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Ruggiero Leoncavallo: „Pajace” — opera. 23.30 Muz. taneczna.

Czy jesteś członkiem LPZ?

Na podstawie korespondencji K. BEDNARKA opracowała (li)

Korzysta przemysł - dlaczego nie korzysta handel

Warto zwrócić uwagę na gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Moniuszki 8 wystawę prac rzemieślników-racjonalizatorów. Słowa te kierujemy specjalnie pod adresem niektórych państwowych central handlowych, takich jak Centralny Zarząd Hurtu Galanterijnego, Centrala Odzieżowa i niektóre inne.

Poza bardzo ciekawymi udoskonaleniami w dziedzinie przemysłu włókienniczego i metalowego, poza ulepszonymi aparatami medycznymi, na wystawie tej zaprezentowano wiele ciekawych artykułów codziennego użytku.

Mamy tu na myśli bogaty wybór modeli odzieży, szczególnie dziennej, turebek

damskich, galanterii itp. Widzimy udoskonalone leżaki, praktyczne parasole (męskie też) i najrozmaitsze inne przedmioty, których jak dotąd brak w dostatecznej ilości w handlu społecznym. A przy tym trzeba dodać, że wszystkie wystawione eksponaty odznaczają się dużą estetyką i starannym wykonaniem.

Ta wystawa rzemieślników-racjonalizatorów jest wystawą możliwości naszego rzemiosła. Niewielka część tych możliwości jest jak dotąd należycie wykorzystana. Z usług i pomysłów naszych rzemieślników potrafi korzystać przemysł włókienniczy, metalowy oraz służba zdrowia, czemuż więc nie korzysta z nich handel?

Abv chorzy mogli dostać więcej leków

— trzeba pomóc spółdzielni „Polon”

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 167 znajduje się jedyna w kraju Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Farmaceutycznej „Polon”, która produkuje specjalny preparat wapniowy o przydługiej nazwie „Calcium gluco-galacto-gluconicum”.

Preparat ten jest bardzo poszukiwany na rynku, niestety, spółdzielnia „Polon” nie jest w stanie dostarczyć go w dostatecznej ilości.

Jedną z istotnych tego

przyczyn jest brak ampułek. Inną trudność stanowi ciastny i nie dostosowany do potrzeb spółdzielni lokal przy ul. Piotrkowskiej 167. Wobec szerepułych pomysłów nie można zainstalować odpowiednio większej aparatury, która umożliwiłaby zwiększenie produkcji tak pożądanego leku.

Okazuje się jednak, że są możliwości powiększenia lokalu spółdzielni „Polon”. Bo oto w podwórzu tej posesji znajduje się parterowy, murowany budynek, który zajmują Zakłady Remontowo - Montażowe (oddział izolacji ul. Świerczewskiego 70). Mieści się tu magazyn, a raczej skład wszelkich rupiec. Spółdzielnia „Polon” mogłaby przy nakładzie niewielkich środków kosztów wyremontować starą rupieciarnię i przekształcić ją w co najmniej 3 sale produkcyjne.

Spółdzielnia zwraca się kilkakrotnie do Zakładów Remontowo - Montażowych z propozycją odstąpienia tej rupieciarni w drodze zamiany na inny lokal. Niestety, Zakłady Remontowo-

Montażowe nie zgadzają się na to.

Odpowiednie czynniki powinny pomóc w rozwiązaniu trudności, z jakimi boryka się sp.-nia „Polon”, gdyż produkuje ona ponadto inne preparaty lecznicze (poza wapniowym), zastępujące drogie środki importowane z zagranicy.

Kr.

Zespół cygański występuje w Łodzi

W Łodzi gości obecnie Cygański Zespół Pieśni i Tańca „Roma”, dający pełne imperamentu, życia i swobodę folkloru występy. Barwne, oryginalne stroje, oparte na motywach wschodnich tańce i pieśni ujmują swym specyficznym wdziękiem.

Założycielem zespołu, który powstał w 1950 r., jest Michał Madziarowicz, który występuje wraz ze swymi dwiema córkami Madzią i Różą. Zespół występuje codziennie w sali Teatru Domu Żołnierza przy ul. Tuwima 34.

Dla każdego łodzianina jeden kwiatek!



Na dworze zima. Szron spowił szczytami od zimna zieleni, a tu w szklarniach, pełnych światła i ciepła, kwitną cyklameny. I nie tylko cyklameny, ale również złote i lilowe chryzantemy oraz śliczne cynerarie. W doniczkach zielenią się rozłożyste paprocie, asparagusy o delikatnych łodyżkach, niewielkie palenki i dekoracyjne pelargonie.

Jesteśmy w największym miejskim zakładzie produk-

cyjnym kwiatów. W szklarni przy ul. Wojska Polskiego 83. Zofia Dorywalska (zdjęcie nr 1) podlewa właśnie alpejskie fiołki. P. Zofia jest wykwalifikowaną pomocą ogrodniczą. Nic dziwnego, pracuje w tym zawodzie już od

15 lat i potrafi nie tylko dbać o kwiaty, ale robić z nich śliczne bukiety, wianki i kosze. Przy kwiatkach trzeba pracować z zamiłowaniem. To też o większości tutejszych pracowników można powiedzieć, że kochają kwiaty i swoją pracę. Główny inżynier, Karol Wisner, pracuje z oddaniem od 11 lat. Kierownik zakładu, Józef Modrzejewski (zdjęcie nr 2) od 35 lat — od początku istnienia szklarni, która założona została przez ówczesne władze miejskie.

— Cieszy mnie — mówi kierownik Modrzejewski — że w ciągu ostatnich dwóch lat zakład rozwinął się bardziej, niż w długim okresie przedwojennym. Na miejscu starych bloków zbudo-

waliśmy już dwie nowoczesne szklarnie. Gruntowna przebudowa dalszych 2 szklarni jest na ukończeniu.

Coraz większa pomoc władz miejskich odbija się korzystnie na produkcji. Czy wiecie, drodzy czytelnicy, że w przyszłym roku tutejszy zakład i drugi mniejszy w Rudzie Pabianickiej, dostarczą na potrzeby naszego miasta około 100 tys. roślin doniczkowych i 600 tys. sztuk rozmaitych roślin kwiatowych? A więc dla każdego mieszkańca Łodzi jeden kwiatek! Na kwiatniki powędrują przede wszystkim pelargonie, szalwie, heliotropy, no i popularne bratki. Można sobie wyobrazić, jak wzbogaci one szatę kwiatową naszego miasta.

Pierwsze sadzenia bratków rozpoczyna się wczesną wiosną, a następne w maju. Wtedy też na kwiatniki na Placu Wolności osadzone zostaną piękne, wysokimi kwiatami o imponującej okazałości — pelargonie. W tej chwili na terenie szklarni pracują kilkanaście pracowników. Nie przypomina to wieloletniego marchołu, a raczej ogromną maszynę. Wiele trzeba trudu, aby z tej „maszyny” wyrzucił wysoki i dumny kwiatek.

Coraz więcej kwiatów dla Łodzi — oto hasło zakładu na najbliższy plan 5-letni. W związku z tym projektuje się

dalsze unowocześnienie zakładów. M. in. powstaną tzw. zespoły belgijskie z centralnym ogrzewaniem. Są to pewnego typu inspekty, ogrzewane centralnie. Powiększony będzie też zakład i unowocześniony zakład w Rudzie Pabianickiej.

W imieniu łodzian należałoby więc tylko życzyć, aby wszystkie te zamierzenia zrealizowano jak najszybciej i aby Łódź miała coraz więcej kwiatów, coraz piękniejszych i... tańszych. (K)

Po trzy lata więzienia za wybryki chuligańskie. Może takie kary odstraszą łobuzów?

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że kolegia orzekające nie stanowią dostatecznie silnego środka represyjnego i wychowawczego w walce z chuligaństwem. Brak należytej kontroli wykonania kar nałożonych na chuliganów rozstrzyga ich i zachęca do nowych wybryków. Ostatnio coraz częściej sprawy chuligańskie trafiają na wókanę sądową.

Jak nas informuje prokuratura powiatowa dzielnicy Łódź-Śródmieście, sąd rozpatrzył ostatnio kilkanaście spraw za naruszenie porządku. W imię dobra ogólnego i spokoju publicznego, pro-

kuratorzy domagali się surowych kar dla chuliganów, nierzadko zakładając rewizję od zbyt niskiego wyroku. Złaski sąrowo karze się chuliganów za czynne stawianie oporu funkcjonariuszom MO.

A oto kilka przykładów kar, nałożonych na chuliganów podczas rozprawy sądowej w dniu 30 listopada.

Na ławie oskarżonych znalazł się m. in. Janusz Miszkiewicz, który pobili 8 października br. bez przyczyny dwóch przechodniów na ul. Kilińskiego: Kazimierza O. i Stanisława N. Miszkiewicz otrzymał 5 miesięcy więzienia za ten czyn. Prokurator założył rewizję wyroku, domagając się dlań wyższej kary.

Za znieważenie słowne i czynne funkcjonariusza MO, Leon Ziarkowski otrzymał 3 lata więzienia. Taką samą karę sąd wymierzył dwóm siostrą 21-letniej Halinie i 20-letniej Annie Waszczyk (znanym milicji z niemożalnego prowadzenia się za ułudzenie i uderzenie milicjanta).

Będący w stanie nietrzeźwym Henryk Podyma pobili swoją żonę „Domowego” chuligana sąd skazał na 2 i pół roku więzienia.

Pozostali oskarżeni otrzymali kary od 2 i pół do 3 lat więzienia. (Lu-Ga).

Łódzka Hurtownia Farmaceutyczna przoduje w kraju

Czy nie zachować starego systemu?

Łódzka hurtownia farmaceutyczna zdobyła sztafeta przetworu jako najlepsza hurtownia tego rodzaju w kraju. W ciągu I półrocza w łódzkiej hurtowni farmaceutycznej nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy, uzyskano poważną obniżkę kosztów własnych, przekroczone plany obrotu towarowego.

Opinia aptek łódzkich o pracy łódzkiej hurtowni jest również pozytywna. Jest tylko jedna uwaga: dotychczas hurtownia zaopatrywała apteki dwa razy miesięcznie, z tym, że drugi transport traktowany był jako dodatkowy.

Prelekcja dla radnych

Prezydium Rady Narodowej załatwia, że jutro, tj. 8 grudnia, o godz. 18, w ramach cyklu prelekcji dla radnych w Gabinetie Radnego przy ul. Piotrkowskiej 104, omówione zostanie zagadnienie walki z alkoholizmem na odcinku handlu oraz sprawa zaopatrzenia ludności m. Łodzi.

Sprawy powyższe omówi Henryk Piłta — kierownik Wydziału Handlu.

Kobieta-FAKIR ZESPÓŁ

GITAR HAWAJSKICH MAGICI - ILUZJONISTI

SIOSTRY DO - RE - MI i inni czarodzieje

wystąpią w hali ZKS - Wódkar w SOBOTĘ 10 bm. o godz. 19 i w NIEDZIELĘ 11 bm. o godz. 16 i 19.30.

Miejsca numerowane — dobra widoczność.

Przedprzedaż biletów w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa” ul. Piotrkowska 96.

Po remoncie — znów czynny

VI Zakład Kąpielowy przy ul. Zeromskiego 53 po remoncie kapitalnym, który trwał przeszło 2 miesiące — znów został otwarty. Zakład jest odmalowany, naprawiono w nim kotły i ogólnie doprowadzono go do porządku. Ważne jest to, że bilety zakupione do VI Zakładu są już teraz, w związku z zakończeniem remontu, honorowane tylko tutaj. (K)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

NASZA KRONIKA

Dziś, 7 grudnia br., o godz. 18, w Klubie TPP-R przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się wieczornica przyjaźni.

Wiersze o przyjaźni, pracy i po koju recytuje L. Żukowska. Słowo wiążące — W. Strzelecki. Po recytacjach wyświetlony zostanie film pt. „Próba wierności”.

Wstęp wolny.

Odczyty

Dziś, 7 bm., o godz. 18, w WDK odczyt mgr Nowakowej pt. „Co powinniśmy wiedzieć o bakterjach grzybnicy”.



PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera lub technika na stanowisko głównego mechanika, kierownika finansowego, palacza i prasowacza (kalandrzystę) poszukują Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. Pawła Findera w Łodzi, ul. Łukasiewskiego 4.

Inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników grup robót, dyspozytora i kierowników budów zatrudni z dniem 1 stycznia 1956 r. Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego — Zarząd Budowlany w Łasku. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr Łask-Utrata przy stacji kolejowej. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. 2714-K

Inżyniera odlewnika z długoletnią praktyką na stanowisko głównego technologa, inżyniera konstruktora ze znajomością konstrukcji kotłów centr., ogrzew. na stanowisko gł. konstruktora i ekonomistę ze znajomością organizacji przemysłu zatrudni Fabryka Kotłów i Radiatorów w Łodzi, ul. Warneńczyka 18. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z robotami ziemnymi zostaje zamknięty ruch kołowy z dniem ogłoszenia na ul. Waryńskiego między Drownowską a Placem Kościelnym. Ruch odbywać się winien ulicami bocznymi. 2724-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Łęczycy przy ul. Kowalskiej 6 tania sprzedam. Wiadomość w Piątka k. Łęczycy ul. Łęczycka 11 Maria Karłowicz 6873 G

DOMEK murowany 2 razy po 2 pokoje z kuchnią — Łagiewnicka 41 sprzedam. Wiadomość, Nowomiejska 4, m. 75

DWUHEKTAROWE gospodarstwo w okolicach Brzezin zamienie na podobne lub mniejsze blisko Łodzi. Dzwonić tel. 297-31 98888 G

WILLE jednorodzinna murowana w centrum Krynicy-Zdroju sprzedam właściciel (cena 250 tys. zł). Oferty „15107” „Prasa”. Kraków, Rynek 46

SPRZEDAŻ

NA raty i za gotówkę sprzedaje tapczany, krzesła, siatki z matercami, kanapy-łóżka. Ilość ta gwarantowana. Narutowicza 22 pop. oficyna.

MASYNE męska bebenkowa „Singer” stan dobry sprzedam. Strzykowska 31 6883 G

Z takiej szansy każdy musi skorzystać

KUPIONY W GRUDNIU LOS LOTERII PIENIEŻNEJ BIERZE UDZIAŁ W DWÓCH CIĄGNIENIACH 42164 WYGRANYCH NA SUMĘ 6 MILIONÓW ZŁ.

PIANINO lub fortepian oraz motocykl BMW 750 cm z koszem sprzedam. Tel. 167-48 68997 G

SPAWARKĘ elektryczną transformatorową do 200 amper sprzedam. Wiklinowa 6 (Helenówek)

KREDENS ciemny debowy, lampy elektryczne sprzedam. Tel. 116-47

PIANINO sprzedam. Nowe Żołito, Podjazdowa nr 32 od godz. 16-18

LOKALE

2 KOMFORTOWE pokoje w Poznaniu zamienie na mieszkanie trzykondygnacyjne, samodzielne, komfortowe w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3 dla „20458 G”

2 POJEDYŃCZE pokoje każdy na innej ulicy za mienie na 2 z kuchnią. Bednarska 10-2 (Choiń)

5 POKOI, kuchnia z wszelkimi wygodami w Tomaszowie-Maz., zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź, A. Struga 11, zegarmistrz.

PRACA

WYCHOWAWCZYNI inteligentna zajmie się dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6892”

WSPÓLNIKA z uprawnieniami do prowadzenia warsztatu krawieckiego poszukuje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6898”

POTRZEBNA dochodząca, solidna i uczciwa kobieta do dziecka ze znajomością gotowania. Andrzejka Struga 41-14

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość Zachodnia 78-13a

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Julianów, Orzeszkowej 9

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista — weneryczny, skórny 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórny, weneryczny, kobiece 15-19 Próchnika 8

Dr MARKIEWICZ specjalista skórny, weneryczny, moczopłciowy, Piotrkowska 109-6

Dr REICHER specjalista weneryczny, skórny, płciowy (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska nr 14

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca — Piotrkowska 157, 1 piętro front godz. 17-19

Dr LASZEWSKI skórny, weneryczny 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr NAKWASKI — skórny, weneryczny, seksualne (zaburzenia) 16-18 Próchnika 44

UPRAWNIONY TECHNIK dentystyczny wykonuje korony, zęby w mostkach i protezy — ceny zniżone. Nowomiejska 5 (6714 G)

Dr SIENKO specjalista skórny — weneryczny, czwarta — szóstka, Kilińskiego 132

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność czwarta — szóstka, Piotrkowska 33

SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW ŁÓDŹ

Piotrkowska 3. porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny — GDANSKA 111. POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie rakiem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW PIOTRKOWSKA 159

ieczy we wszystkich specjalnościach, wykonuje przesiewienia — serca, płuc, żołądka i żółci, czynna godz. 8-20. Prowadzi drugą przychodnię dentystyczną przy ul. PRZEDZIALNANEJ 86, czynna godzina 10-19

NAUKA

BEZPŁATNY kurs dla podniesienia kwalifikacji kierowców zawodowych na kat. I i II uruchamia w dniu 12 grudnia Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców w Łodzi ul. Tuwima 15. Informacje i zapisy w godz. 8-15

SEKRETARIAT KURSÓW Języków Obcych Łódź: Andrzejka Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na równoległe grupy wszystkich stopni języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego w godzinach od 17 do 19

SZKOŁA tańców W. Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie godz. 15-20

KURSY nowoczesnego kroju damskiego, dziecięcego dla potrzeb domowych. Gwarancja wyuczenia. Zapisy Jelińskiego 32 (Nawrot)

ZGUBY

ZGUBIONO zezwolenie nr 858 na prowadzenie handlu na nazwisko Hryniewicz Apolinary, Rewołucji 1905 r. nr 42

UWAGA KONSUMENCI!

RESTAURACJA „SAVOY” ŁÓDŹ, ul. TRAUGUTTA nr 6 z dniem 1 GRUDNIA 1955 r. zmieniła kategorię zakładu z „S” na I.

Marża została obniżona od 10 — 15 proc.

SPÓŁDZIELNIA im. M. FORMALSKIEJ WROCŁAW

ul. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH nr 20, posiada w magazynach

PODUSZKI i JASKI z pierza gęsięgo

(półpuch) które poleca z ewent. natychmiastową dostawą. Zamówienia należy kierować pod w/w adresem.

2723-K

25 LISTOPADA zgubiono różne dokumenty na nazwisko Emanuela Cunga. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” dział sportowy

ZIELONA 9, TEL. 267-27: taśmy magnetofonowe 500 m 300 zł, radio „Dawda” 4.250, radio „Zwiewda” 3.200, radio „Mińsk” z adapterem 4.800, mandoliny 120-300 2702

PIOTRKOWSKA nr 103, TEL. 142-20: nakrycie stołowe plater na 12 osób 1.600, futro damskie barany węgierskie 10.000, kupony materiałów płaszczykowych PKO po 2.800, kupony materiałów garniturowych 1.300-2.800, kołnierze futrzane od 350 2692

KOMISY

JARACZA nr 10, TEL. 222-14: futra damskie (różne) 4.200-18.000, kurtki futrzane (różne) 2.500-7.000, kołnierze futrzane 180-1.000, blamy (różne) 1.200-4.500, peleryny z lisów srebrnych 3.000-3.600 2672

NARUTOWICZA nr 11, TEL. 157-75: serwanka 1.700, dywan 2x3 1.300, kurtki futrzane 1.200-7.000, futro damskie popielicowe — nowe 16.000, futro łapki karakulowe (nowe) 9.000

PIOTRKOWSKA nr 153, TEL. 222-85: lampy gazowe 90, czajnik elektryczny 120 w 120, parafar 300, kaloryfer gazowy 580, maszyna kalkulatoryczna „Rheinmetall” roczna 14.400

PIOTRKOWSKA nr 153, TEL. 222-85: lampy gazowe 90, czajnik elektryczny 120 w 120, parafar 300, kaloryfer gazowy 580, maszyna kalkulatoryczna „Rheinmetall” roczna 14.400

PIOTRKOWSKA nr 153, TEL. 222-85: lampy gazowe 90, czajnik elektryczny 120 w 120, parafar 300, kaloryfer gazowy 580, maszyna kalkulatoryczna „Rheinmetall” roczna 14.400

KRAWIEC przyjmuje po prawki, reperacje. Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna Wojciechowski

